

Dr hab. Jacek Kosonoga, prof. UŁa
Katedra Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uczelni Łazarskiego
w Warszawie

Warszawa, dnia 10 września 2025 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Łukasza Brzezowskiego
„Model postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym”

I. Problematyka postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w jego modelowym ujęciu jest bez wątpienia zagadnieniem zasługującym na pogłębione studia i dysertacje naukowe. Jest to zagadnienie nie tylko złożone teoretycznie ale przede wszystkim ważne dla praktyki i aktualne w perspektywie trwającej dyskusji nad nowelizacją kodeksu postępowania karnego. Nie ulega też wątpliwości, że właściwe ukształtowanie normatywne tego etapu procesu karnego wprost przekłada się na sprawność i efektywność pozostałych jego stadiów, w tym zwłaszcza rozprawy głównej. W szerszej perspektywie prawidłowo uregulowane i przeprowadzone postępowanie przygotowawcze stanowi w pewnym sensie świadectwo realizacji przez państwo funkcji ścigania sprawców przestępstw.

Można wprawdzie argumentować, że jest to wątek badawczy opisany już w literaturze przedmiotu, ale po pierwsze, brak jest kompleksowego opracowania dotyczącego modelu postępowania przygotowawczego, a po drugie, dyskusję nad docelowym kształtem normatywnym tego etapu trudno uznać za zakończoną. Wybór tematu pracy doktorskiej jest zatem jak najbardziej trafny. Dotyczy bowiem konkretnego, aktualnego i wielowątkowego zagadnienia z zakresu postępowania karnego.

Można mieć jednak wątpliwości, czy w pełni oddaje on zawartość treściową recenzowanego opracowania, albowiem Doktorant bada owszem model polskiego postępowania karnego, ale w ściśle określonym kontekście. Jak sam przyznaje celem pracy nie jest odpowiedź na pytanie jaki jest model polskiego postępowania przygotowawczego, a ustalenie jaka jest regulacja postępowania przygotowawczego w polskim k.p.k. w stosunku do abstrakcyjnego modelu postępowania przygotowawczego (s. 8). Temu ostatniemu poświęca zresztą większą część pracy. Zakreślając w pierwszych słowach jej zakres przedmiotowy pisze nie tyle o tytułowym modelu postępowania przygotowawczego w polskim procesie

karnym, co o „modelu postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym na tle porównawczym” (s. 7). Temat rozprawy powinien zatem oddawać przyjętą w niej koncepcję badawczą.

II. Autor w sposób czytelny wskazuje podstawowy cel pracy, którym jest poddanie obowiązującej regulacji karnoprosesowej pewnemu obiektywnie wyodrębnionemu wzorcowi. Aby odpowiedzieć na pytanie jaki jest model postępowania przygotowawczego, należy – w Jego ocenie – stworzyć model wzorcowy, który nazywa modelem *in abstracto*, na który następnie naniesiona zostanie polska regulacja postępowania przygotowawczego. Formułuje przy tym tezę, iż polskie postępowanie karne w zakresie regulacji postępowania przygotowawczego jest niespójne zarówno wewnętrznie, jak i w relacji do obiektywnego wzorca (s. 8–9).

III. Jeżeli chodzi o wskazanie metod badawczych wykorzystanych w pracy Doktorant poprzestał jedynie na stwierdzeniu, że w odniesieniu do analizy polskiego modelu postępowania przygotowawczego zastosowano metodę dogmatyczno-prawną (s. 9), w odniesieniu natomiast do rekonstrukcji modelu *in abstracto* – metodę komparatystyczną (s. 9). Jest to zbyt skąpy opis założeń teoretycznych pracy jak na dysertację naukową, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że poznanie warsztatu metodologicznego, jakim posługuje się Autor jest – wprawdzie nie jedynym – ale istotnym wyznacznikiem oceny umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 187 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

Metody muszą być – jak wskazuje się w literaturze – poprawne i skuteczne, celowo dobrane i zaplanowane oraz świadomie zastosowane z uwzględnieniem treści badań. Powinny być adekwatne do koncepcji rozwiązania problemu badawczego, celu zakładanych badań i zasobu posiadanych środków. Z reguły stosuje się jedną metodę jako główną, a inne są metodami uzupełniającymi. Należy wybrać takie metody badawcze, które pozwolą najlepiej zrealizować cele badawcze i weryfikację hipotez (R.A. Stefański [w:] *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, (red.) A. Łazarska, H. Izdebski, Warszawa 2022, s. 156). Niestety tej relacji pomiędzy zastosowanymi metodami a celami, którym mają one służyć nie wykazano.

Wprawdzie sam dobór metod nie nasuwa zastrzeżeń ponieważ co do zasady są one adekwatne do zagadnienia naukowego, które Doktorant uczynił przedmiotem analizy, to jednak bliższego wyjaśnienia wymagałoby dlaczego akurat metoda analizy dogmatycznej

i komparatystycznej są właściwe dla prowadzonych badań, a także jakie zagadnienia w ramach tych metod będą analizowane i jak mają się one do zakładanych celów pracy.

Do najbardziej istotnych problemów dogmatyki prawa w doktrynie zalicza się takie kwestie jak obowiązywanie norm prawa, interpretacja prawa, definicje i ustalenie pojęć, analiza praktyki stosowania prawa oraz jego doskonalenie (J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa*, [w:] *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź 27–28 marca 1980 r.*, (red.) J. Wróblewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 124; J. Wróblewski, *Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa*, PiP 1961, nr 11, s. 752 i n.; J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, (red.) S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990, s. 31 i n.; zob. również A. Peczenik, *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, Kraków 1966, s. 5–10).

Przy tak zredukowanym opisie nie jest jednak jasne, na które elementy w ramach zastosowanej metody Autor zwraca uwagę. Czy posługuje się klasyczną analizą dogmatyczną, której podstawowym zadaniem jest ustalenie znaczenia norm odczytywanych z obowiązujących przepisów, czy metodą logiczno-językową, czy też wybrano ujęcie mieszane, łączące w sobie zarówno egzegezę określonych przepisów, jak i ocenę istniejących rozwiązań w szerszym kontekście, w tym formułowanie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda* (szerzej zob. F. Studnicki, *O dogmatyce prawa*, PiP 1957, nr 7–8, s. 114 i n.; A. Peczenik, *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, Kraków 1966, s. 5 i n.; J. Wróblewski, *Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa*, PiP 1961, nr 11, s. 752 i n.; J. Woleński, *Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa*, Studia Filozoficzne 1985, nr 2–3, s. 83 i n.; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 59–64).

Jeżeli chodzi natomiast o metodę komparatystyczną, to – jak słusznie wskazuje się w doktrynie – przeprowadzenie pełnowartościowych badań prawnoporównawczych odpowiadających metodologicznym wymogom badań nad prawem zagranicznym wymaga dokonania wszechstronnej, wielopłaszczyznowej analizy nie ograniczającej się jedynie do ustawodawstwa i orzecznictwa (zob. J. Jakubowski, *Z problematyki metodologicznej badań prawnoporównawczych*, PiP 1963, nr 7, s. 7). Konieczne jest także uwzględnienie możliwie największej liczby obcych systemów prawnych, jak również badanie kwestii stosowania analizowanych instytucji (zob. R.A. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Kraków–Lublin 1997, s. 174; M. Rybicki, *Badania prawnoporównawcze. Ich znaczenie dla rozwoju nauk prawnych i dla praktyki*, [w:] *Metody badania prawa*, (red.) A. Łopatka, Wrocław–Warszawa–

Kraków–Gdańsk 1973, s. 37; zob. również Sz. Pawelec, Ł. Jagiełłowicz, *Znaczenie komparatystyki prawniczej oraz badań nad modelami procesu karnego dla nauki prawa karnego procesowego*, [w:] *System Prawa Procesowego*, (red.) P. Hofmański, tom II, s. 55). W tym kontekście można zastanawiać się, czy rzeczywiście Doktorant w pełni wykorzystał tę metodę, skoro trzy z pięciu systemów które wziął pod uwagę (angielski, rosyjski, włoski) zaprezentowane zostały bardzo skrótowo (na kilku stronach opracowania) i ograniczały się jedynie bądź to do przytoczenia wybranych regulacji prawnych bądź do streszczenia istniejących w tym zakresie opracowań (głównie w odniesieniu do systemu włoskiego).

Poza tym, jakkolwiek Doktorant nie odnotowuje tego we wstępie, posługuje się On metodą historyczno-opisową (zob. T. Barankiewicz, *Metoda historyczno-opisowa badania prawa*, [w:] *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, (red.) H. Izdebski, A. Łazarska, Warszawa 2022, s. 123; Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2005, s. 134–137).

IV. Jak już wspomniano, Doktorant podjął się tematu szeroko opisywanego w literaturze przedmiotu. Pomimo dość rzetelnej kwerendy bibliograficznej Autorowi nie udało się jednak dotrzeć do niektórych opracowań, które z pewnością podniosłyby walor naukowy opracowania i jego zakres. Chodzi o takie opracowania, jak chociażby:

- Brodzisz Z., *Uwagi o zmianach modelu postępowania przygotowawczego*, Acta UWPrz. Pr. i Adm. 2010, nr 82.
- Doda Z., *Model postępowania odwoławczego w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. Mariana Cieślaka*, (red.) S. Waltoś, przy współpracy Z. Dody, A. Światłowskiego, J. Rybaka, Z. Wrony, Kraków 1993, s. 503–518.
- Gerecka-Żołyńska A., *Wpływ norm międzynarodowych na model współczesnego procesu karnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 101–122.
- Giezek J., Kardas P., *O etycznych i deontologicznych standardach aktywnej obrony w zmodyfikowanym modelu procedury karnej oraz wiążącej adwokat tajemnicy zawodowej*, [w:] *Etyka adwokacka a kontradiktoryjny proces karny*, (red.) P. Kardas, Warszawa 2015, s. 9–38.
- Girdwoyń P., *Sędzia śledczy a czynności operacyjno-rozpoznawcze – uwagi na tle modelu postępowania w państwach niemieckojęzycznych*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga Jubileuszowa Prof. R. Kmiecika*, (red.) A. Przyborowa-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 521–529.

- Głębocka J., *Model francuskiego postępowania przygotowawczego w ujęciu prawnoporównawczym*, Warszawa 2023.
- Grzegorzczak T., *Kształtowanie się modelu postępowania przygotowawczego na gruncie kodeksu z 1997 roku i jego postać w świetle nowelizacji procedury karnej dokonanej ustawą z 27 września 2013 roku*, [w:] *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. J. Tylmanowi z okazji 90. urodzin*, (red.) T. Grzegorzczak, Warszawa 2014, s. 21–58.
- Grzegorzczak T., *Model postępowania przygotowawczego w projekcie kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, (red.) T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993, s. 283–292.
- Grzegorzczak T., *Model postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego z 1997 r. oraz jego nowelizacji w okresie 1998–2007*, [w:] *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, (red.) M. Mozgawa, K. Dudka, Warszawa 2009, s. 156–172.
- Grzegorzczak T., *Nowy model postępowania przyspieszonego w sprawach karnych*, *Prok. i Pr.* 2010, nr 4, s. 6–26.
- Grzegorzczak T., *Prawo do obrony w reformowanym modelu postępowania przygotowawczego*, *RPEiS* 1993, nr 47, s. 71–83.
- Grzeszczyk W., *Model postępowania przygotowawczego w projekcie kodeksu postępowania karnego*, *PP* 1991, nr 6, s. 23–29.
- Grzyb W., *Obrona z urzędu w polskiej procedurze karnej – rozwiązania modelowe*, *Palestra* 2013, nr 5–6, s. 26–34.
- Heitsch C., *Beweis und Verurteilung im Inquisitionsprozess* *Benedikt Carpzov's*, Göttingen 1964.
- Hofmański P., Zabłocki S., *O modelu postępowania przygotowawczego i sądowego (w związku z pracami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego)*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Prof. Z. Hołdy*, (red.) B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011, s. 173–181.
- Hofmański P., *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 43–47.

- Jagusz D., *Z dziejów francuskiego modelu instytucji prokuratora na ziemiach polskich*, Prok. i Pr. 2014, nr 4, s. 140–148.
- Jasiński W., *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w aspekcie sytuacji procesowej podejrzanego i pokrzywdzonego*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, (red.) L. Bogunia, tom XVII, Wrocław 2005, s. 95–125.
- Jasiński W., *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 48–77.
- Kardas P., *Jeden czy dwa modele procesu karnego? (kilka uwag o paradoksach związanych z nowelizacją kodeksu postępowania karnego w perspektywie funkcji prawa karnego)*, [w:] *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego S. Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, (red.) P. Hofmański, przy współpracy P. Kardasa, P. Wilińskiego, Warszawa 2014, s. 261–282.
- Kardas P., *Odstępstwa od zasady bezpośredniości a model postępowania przygotowawczego. Uwagi na marginesie propozycji zwiększenia zakresu kontradiktoryjności w procesie karnym*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Prof. J. Skupińskiego*, (red.) A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, Warszawa 2013, s. 408–431.
- Koredczuk J., *Kształtowanie się modelu polskiego procesu karnego w latach 1918–1955*, [w:] *System Prawa Procesowego*, (red.) P. Hofmański, tom I, cz. 1, s. 333.
- Kowalewska-Borys E., *Aksjologiczne znaczenie zasady prawdy materialnej w polskim modelu procesu karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 113–122.
- Kowalewska-Borys E., Kropiewnicka M., *Nowy model polskiego procesu karnego – uwagi krytyczne*, [w:] *Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym*, cz. IV, (red.) B.T. Bieńkowska, D. Szafrński, Warszawa 2013, s. 9–14.
- Kryże A., *W poszukiwaniu modelu*, PiŻ 2000, nr 2, s. 9–14.
- Kuczyńska H., *Model idealny procesu mieszanego o zwiększonej kontradiktoryjności i jego komponenty. Analiza prawnoporównawcza*, [w:] *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, (red.) C. Kulesza, A. Sakowicz, Białystok 2019, s. 327–345.

- Kudła J., Kosmaty P., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do nowego modelu procesu karnego*, Prok. i Pr. 2015, nr 12, s. 98–117.
- Kulesza C., *Postępowanie przygotowawcze. Rozważania modelowe*, [w:] *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, (red.) P. Kruszyński, Warszawa 1999, s. 245–272.
- Lach A., *Spór o model postępowania przygotowawczego*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, Zeszyt specjalny, nr 4, s. 49–64.
- Lakomy A., *Zasada jednolitości w działaniu prokuratury a znowelizowany model postępowania odwoławczego – wybrane zagadnienia*, [w:] *Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, (red.) A. Lach, Toruń 2015, s. 77–83.
- Ładoś S., *Niezależność prokuratorów a model postępowania przygotowawczego*, WPP 2012, nr 3.
- Marek A., *Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. S. Waltosia*, Zespół redakcyjny J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 62–74.
- Murzynowski A., *Projekt Kodeksu postępowania karnego (rozważania modelowe)*, Biul. Rady Legisl. 1991, nr 27, s. 52–66.
- Murzynowski A., *Uwagi na temat projektu kodeksu postępowania karnego (rozważania modelowe)*, PP 1991, nr 6, s. 13–22.
- Musioł J., *Sędziego śledczego chroni, inaczej niż prokuratora zasada niezawisłości*, Rzplita 2007, nr 174.
- Niegierewicz A., *Porównanie instytucji sędziego śledczego i sędziego do spraw śledztwa jako różnych koncepcji gromadzenia dowodów w postępowaniu przygotowawczym – ujęcie historyczne i prawnoporównawcze*, [w:] *Dowód w procesie karnym w perspektywie porównawczej*, (red.) D. Gil, Lubin 2016, s. 379–394.
- Olszewski R., *Kilka uwag na temat nowego modelu postępowania karnego*, [w:] *Przyszłość polskiego prawa karnego. Alternatywne reakcje na przestępstwo*, (red.) S. Pikulski, W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, Olsztyn 2015, s. 306–314.
- Schroeder F.Ch., *Zarys rodzajów procesu karnego*, [w:] *Nowe tendencje w prawie karnym procesowym: Niemcy, Polska, Ukraina*, (red.) F.Ch. Schroeder, T. De Vries, Białystok 2016, s. 15.

- Skorupka J., *Znaczenie porozumień procesowych dla modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, (red.) C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 17–33.
- Skrętowicz E., *O modelu rozprawy głównej. Kilka uwag na tle projektu kodeksu postępowania karnego z 1991 r.*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, (red.) T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993, s. 305–311.
- Skrobotowicz G.A., *Gwarancje praw pokrzywdzonego realizowane w ramach postępowania mediacyjnego a modele postępowań szczególnych*, [w:] *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, (red.) D. Gil, Warszawa 2012, s. 212–227.
- Stefański R.A., *Aktualny model postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, „Ius Novum” 2007, nr 2–3.
- Stefański R.A., *Model postępowania przygotowawczego: dotychczasowe zmiany i wnioski de lege ferenda*, „Ius Novum” 2014, numer specjalny, s. 81–92.
- Stefański R.A., *Zakres postępowania dowodowego w postępowaniu przygotowawczym w kontekście proponowanych zmian modelu rozprawy głównej*, [w:] *Postępowanie dowodowe w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, (red.) A. Lach, Toruń 2014, s. 47–56.
- Tarnowska D., *Głos w dyskusji. Instytucja sędziego śledczego w polskim procesie karnym*, [w:] *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, (red.) W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 1141–1176.
- Tylman J., *Model procesu karnego a nadzór nad postępowaniem przygotowawczym*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Prof. A. Zolla*, (red.) P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, t. II, Warszawa 2012, s. 1803–1823.
- Tylman J., *Reforma modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. Mariana Cieślaka*, (red.) S. Waltoś przy współpracy Z. Dody, A. Światłowskiego, J. Rybaka, Z. Wrony, Kraków 1993, s. 461–473.
- Tylman J., *Zmiany w modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Prof. S. Stachowiakowi*, (red.) A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkievicz, P. Wiliński, Warszawa 2008, s. 387–398.
- Wiliński P., *Dwa modele rzetelnego procesu karnego*, PiP 2006, nr 7, s. 40–51.

- Woźniak K.M., *Pokrzywdzony występkiem chuligańskim a model postępowania przyśpieszonego*, [w:] *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, (red.) D. Gil, Warszawa 2012, s. 147–155.
- Zagrodnik J., *Kontradyktoryjność jako wyznacznik formy procesu karnego (rozważania na tle zmiany modelu rozprawy głównej w nowelizacji wrześniowej)*, Pal. 2014, nr 11–12, s. 20–33.
- Zagrodnik J., *Model procesu karnego status quo i status futurus – kilka refleksji na temat dwóch rzeczywistości, nie tylko normatywnych*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*, (red.) D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 120–136.

V. Struktura pracy nie nasuwa większych zastrzeżeń. Doktorant dzieli stosunkowo obszerną materię na sześć rozdziałów merytorycznych. W pierwszej kolejności omawia kwestie historyczne i bada – począwszy od średniowiecza – zjawisko kształtowania się modeli postępowania przygotowawczego (rozdział I). Następnie – w rozdziale II – analizuje podstawowe zagadnienia definicyjne i metodologiczne pracy, przechodząc w dalszej części rozważań do analizy specyfiki postępowania przygotowawczego we francuskim (rozdział III) oraz w niemieckim (rozdział IV) postępowaniu karnym. Na bazie tych ostatnich wzorców Doktorant tworzy swoisty model postępowania przygotowawczego *in abstracto* opisując jego główne komponenty (rozdział V). Zwieńczenie pracy stanowi ostatni rozdział VI, w którym Doktorant zestawia model w ujęciu abstrakcyjnym z modelem polskim wskazując na główne kierunki zmian normatywnych w odniesieniu do rozwiązań polskiego k.p.k.

Przyjęta przez Doktoranta kolejność prezentacji treści rozważań jest co do zasady prawidłowa, logiczna i spójna. Prowadzi do realizacji podstawowych założeń badawczych. Do przemyślenia byłaby jednak zmiana kolejności rozdziałów I i II. Wydaje się bowiem, że najpierw należałoby wyjaśnić zagadnienia definicyjne i metodologiczne zastosowane w pracy, w tym zwłaszcza wyjaśnić tytułowy model postępowania przygotowawczego, a następnie dopiero wskazać jak zmieniał się on na przestrzeni lat. W tym ostatnim aspekcie wątpliwości budzi to, czy w ogóle można mówić o modelu postępowania przygotowawczego w tak szerokiej perspektywie historycznej jaką przyjął Doktorant (np. model postępowania przygotowawczego w okresie panowania Piastów)?

Pewnym mankamentem jest to, że tytuł rozdziału VI w istocie pokrywa się z tytułem pracy, zaś półtorastronicowe „Zakończenie” stanowi zbyt syntetyczny opis wniosków i postulatów wynikających z przeprowadzonych rozważań. Walorem opracowania jest

natomiast konsekwentne wyróżnienie przez Doktoranta uwag wstępnych i podsumowania w większości rozdziałów.

VI. Jak już wspomniano głównym założeniem badawczym przyjętym przez Doktoranta jest „poddanie obowiązującej regulacji karnoprosesowej pewnemu obiektywnie wyodrębnionemu wzorcowi”, który jest obiektywy, gdyż „oderwany jest on od obowiązujących porządków prawnych” (s. 8) a następnie zastawienia go z polską procedurą karną (s. 7–8). Nie negując bynajmniej ambitnych i bardzo interesujących poznawczo założeń Doktoranta można jednak postawić zasadnicze pytanie, czy zaproponowany przez niego model *in abstracto* jest rzeczywiście wzorcem na tyle obiektywnym i adekwatnym, aby stanowił on swoistą matrycę dla rozwiązań polskich.

Co do pierwszej kwestii Doktorant sam przyznaje, że zarówno wybór komponentów tworzących model *in abstracto*, jak i systemów prawnych stanowiących podstawę jego określenia są wynikiem Jego subiektywnych założeń i przekonań (s. 191, 123–124). Kierował się przy tym m.in. faktem, iż francuski i niemiecki system prawny należą do tego samego kręgu kultury prawnej, ustawodawca polski „sięga najczęściej do rozwiązań z zakresu ustawodawstwa niemieckiego”, które jest „bliższe aksjologicznie ustawodawstwu polskiemu niż model włoski” i generalnie, że uregulowania francuskie i niemieckie są „najbardziej reprezentatywne na tle europejskich ustawodawstw”. Pomijając to, czy są to argumenty metodologicznie przekonujące, są one z pewnością wynikiem przyjęcia subiektywnych kryteriów oceny.

Nie do końca przekonuje także twierdzenie, że jest to model „oderwany od obowiązujących porządków prawnych”, gdyż w istocie stanowi on swoistą kompilację rozwiązań francuskich i niemieckich, porównaną następnie do regulacji polskich (s. 191–231). W efekcie Doktorant tworzy coś na wzór eklektycznego modelu złożonego z trzech obowiązujących systemów prawnych. Praca nie dotyczy tym samym modelu postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, co raczej polskiego modelu postępowania przygotowawczego na tle regulacji innych państw ze szczególnym uwzględnieniem prawa niemieckiego i francuskiego. W istocie jest to porównanie wybranych dwóch modeli (francuskiego i niemieckiego) z modelem polskim i próba adaptacji niektórych rozwiązań na potrzeby regulacji krajowych. W pewnych fragmentach pracy Doktorant wprost pisze zresztą o „porównywaniu trzech systemów prawnych” (np. s. 299).

VII. Praca zyskałaby, gdyby na model postępowania przygotowawczego próbowano spojrzeć z szerszej perspektywy. Pominęto chociażby interesujące rozwiązania przyjęte w prawie iberyjskim. Przykładowo Królewski Dekret z dnia 14 września 1882 r. uchwalający

ustawę o postępowaniu karnym (Real Decreto de 14 de septiembre de 1882, aprobatorio de la Ley de Enjuiciamiento Criminal, Gaceta de 17 de septiembre de 1882 r., dalej jako: h.k.p.k.) przewiduje zasadnicze rozróżnienie w zależności od kategorii czynu wyróżniając kilka swoistych trybów postępowania przygotowawczego, w tym: postępowanie zwyczajne (*sumario* – art. 299–325 h.k.p.k.), za przestępstwa ciężkie; postępowanie uproszczone (*diligencias previas* – art. 757–779 h.k.p.k.), postępowanie przyspieszone (*diligencias urgentes* – art. 795–803 h.k.p.k.). Z kolei w postępowaniu o przestępstwa lekkie (art. 962–982 h.k.p.k.) nie przeprowadza się postępowania przygotowawczego, a w postępowaniu przed ławą przysięgłych postępowanie przygotowawcze ma pewne odrębne regulacje w ustawie 5/1995 z dnia 22 maja 1995 r. o ławie przysięgłych (art. 24–29 ustawy o ławie przysięgłych).

Przedstawienie zarzutów przewidziane jest tylko dla postępowania zwyczajnego. Ani postępowanie uproszczone, ani przyspieszone, ani postępowanie toczące się przed ławą przysięgłych nie przewidują tej czynności, co jednak nie oznacza braku kontroli sądowej przy podejmowaniu decyzji o skierowaniu sprawy na rozprawę (zob. J. Montero Aroca, J. Gómez Colomer, A. Montón Redondo, S. Barona Villar, *Derecho Jurisdiccional III, Proceso Penal*, Walencja 2004, s. 216). Podstawa przedstawienia zarzutów ma charakter ogólny i sprowadza się – w myśl art. 384 zdanie pierwsze h.k.p.k. – do stwierdzenia, że z postępowania przygotowawczego wynika racjonalna przesłanka pociągnięcia do odpowiedzialności konkretnej osoby. Wydaje się wówczas postanowienie ustanawiające ją podejrzanym.

Właściwym organem do prowadzenia postępowania przygotowawczego jest sędzia śledczy, który kieruje postępowaniem i decyduje, jakie czynności należy przeprowadzić, on też podejmuje decyzję w sprawie środków zapobiegawczych. Właściwym sądem śledczym jest sąd dla miejsca popełnienia przestępstwa, w drodze przydziału sprawy (art. 14 ust. 2 h.k.p.k.) lub ten przed którym skumulowano postępowania powiązane (art. 17 h.k.p.k.). Od tej zasady są wyjątki, a mianowicie postępowanie przygotowawcze w sprawach o przestępstwa terroryzmu, handlu narkotykami prowadzi Centralny Sąd ds. Karnych, a Sąd Najwyższy prowadzi postępowanie przygotowawcze w przypadku osób uprzywilejowanych (np. politycy, Rzecznik Praw Obywatelskich, przewodniczący Kongresu Deputowanych, przewodniczący Senatu, posłowie i senatorowie itp.). Jeżeli postępowanie przygotowawcze prowadzi Centralny Sąd ds. Karnych w sprawach, to sprawę rozpoznaje Sąd Krajowy (Audiencia Nacional); postępowanie przygotowawcze oraz sądowe w sprawach o przestępstwa osób uprzywilejowanych prowadzi wyłącznie Izba Druga (Karna) SN

(art. 57 ust. 1 pkt 2 o władzy sądowniczej). Od orzeczenia przysługuje jedynie wniesienie kasacji do SN.

Co do zasady, czynności w postępowaniu przygotowawczym prowadzone są w trakcie maksymalnie 12 miesięcy od wszczęcia postępowania. Jeżeli przed zakończeniem tego okresu stwierdzone zostanie, że nie będzie można zakończyć postępowania przygotowawczego w tym okresie, sędzia, z urzędu lub na wniosek strony, po wysłuchaniu stron, może przedłużyć termin jego zakończenia.

Interesująco przedstawiają się także odrębności portugalskiego postępowania przygotowawczego uregulowanego w art. 262–285 Dekretu nr 78/87 z dnia 17 lutego 1987 r. – kodeks postępowania karnego (Decreto-Lei no 78/87 de 17 de Fevereiro Código de Processo Penal, Diario da República no 40/1987, série I, de 17–02–1987, dalej jako: p.k.p.k.). Dotyczą one chociażby trybu przedstawiania zarzutów (art. 272 p.k.p.k.) czynności zastrzeżonych do właściwości sędziego śledczego (art. 269 ust. 1 p.k.p.k.), terminów trwania postępowania przygotowawczego (art. 276 p.k.p.k.), czy sposobów jego zakończenia (art. 277 p.k.p.k.).

Są to przykładowe wątki prawnoporównawcze, które mogłyby wzbogacić pracę.

VIII. Stworzenie kompletnego i metodologicznie spójnego wzorca modelu postępowania przygotowawczego oderwanego „od obowiązujących porządków prawnych” jest wysoce utrudnione także i z tego powodu, że wiązać się to powinno z uwzględnieniem nie tylko samych regulacji procesowych i fragmentarycznego porównania poszczególnych komponentów modelu. Wpływ na taki model z pewnością wywiera również specyfika ustrojowa, zwłaszcza w zakresie organów ochrony prawnej i wymiaru sprawiedliwości, wzorce konstytucyjne, ogólne zasady procesowe, czy też relacja postępowania przygotowawczego do pozostałych etapów procesu karnego, w tym zwłaszcza rozprawy głównej, co w realiach normatywnych i kulturowych poszczególnych krajów jest wysoce zróżnicowane.

Nie zmienia to jednak faktu, że przedstawiona przez Doktoranta koncepcja jest oryginalna i napisana została z niewątpliwą znajomością regulacji francuskich i niemieckich. Z pewnością wnosi ona dużo do dyskusji na temat ewentualnej reformy postępowania przygotowawczego.

IX. Polskiemu modelowi postępowania przygotowawczego Doktorant zarzuca niespójność i to nie tylko w relacji do stworzonego przez Niego modelu *in abstracto*, ale także w ujęciu horyzontalnym (wewnątrzsystemowym). O ile próbę wskazania niespójności w tym pierwszym aspekcie uznać należy za udaną, o tyle nie udało się jednak wykazać

na czym polega niespójność wewnętrzna. W szczególności w pracy trudno znaleźć odpowiedź na pytanie jakie *de lege lata* elementy modelu polskiego postępowania przygotowawczego są względem siebie niespójne i dlaczego oraz jakich interwencji *de lege ferenda* wymagają.

X. Proponowana przez Doktoranta koncepcja modelu postępowania przygotowawczego (s. 308–310) siłą rzeczy oparta jest na ogólnych założeniach teoretycznych, nie zaś na konkretnych rozwiązaniach normatywnych. Utrudnia to jednak jej ocenę.

Przykładowo można mieć wątpliwości, czy trafny jest postulat wyłączenia ustawowego limitu czasu trwania postępowania przygotowawczego i uzależnienie go jedynie od decyzji prokuratora podejmowanej w zależności od „realiów konkretnej sprawy, jak i możliwości organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze” (s. 309). Pomijając znaczenie terminów procesowych dla realizacji dyrektywy szybkości (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 45 Konstytucji RP) powierzenie prokuratorowi tej decyzji i uzależnienie jej od przesłanek wysoce ocennych i uznaniowych w efekcie może prowadzić do przewlekłości postępowania. Nie zmienia tego propozycja zaskarżenia do sądu postanowienia o przedłużeniu terminu.

Poza tym należy założyć, że termin ten wyznaczany byłby na początku postępowania, czyli na etapie, na którym na ogół trudno jest o rzetelną ocenę czasu jego trwania. Jak wiadomo postępowanie przygotowawcze ma często dynamiczny przebieg i tak jak pojawić się w nim mogą nieprzewidziane okoliczności przyspieszające zakończenie postępowania (ujawnienie nieznanych wcześniej świadków, czy dowodów rzeczowych), tak samo nie można wykluczyć zaistnienia okoliczności przeciwnych (choroba lub śmierć biegłego).

Doktorant popada przy tym w pewną niekonsekwencję twierdząc z jednej strony, że czas trwania postępowania miałyby wyznaczać realia konkretnej sprawy, z drugiej natomiast, że prokurator mógłby wyznaczać maksymalny termin rozpoznania nie tyle konkretnej, co pewnej kategorii spraw (s. 309). Skoro bowiem przesłanką wyznaczenia terminu mają być realia konkretnej sprawy to nie dotyczy to określonej *in abstracto* kategorii spraw, które przecież poza pewnym podobieństwem (np. co do kwalifikacji prawnej) mogą zasadniczo się różnić w kwestiach wpływających na czas trwania postępowania. Poza tym propozycja ta osłabia walor dyscyplinujący terminów procesowych.

XI. Podobnie dyskusyjne jest założenie, iż postulowana skarga na bezczynność w postępowaniu przygotowawczym pozwalałaby sądowi na umorzenie postępowania, tym bardziej, że to prokurator miałby wyznaczać termin w jakim sprawa miałaby zostać rozpoznana. Tak daleko idący postulat wymagałby szerszego uzasadnienia w tym skonfrontowania z takimi kierunkowymi normami postępowania karnego jak dyrektywa trafnej reakcji karnej, zasada legalizmu, czy ustrojowymi funkcjami prokuratury

(np. art. 2 ust. 2 ustawy prawo o prokuraturze) oraz przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1725).

Być może godną przemyślenia w tym kontekście propozycją modelową byłoby nie tyle bezwzględne umorzenie postępowania karnego z uwagi na zarzucaną beczynność, co – znane chociażby prawu hiszpańskiemu – tzw. tymczasowe umorzenie postępowania przygotowawczego, dopuszczalne w sytuacji, gdy niewystarczająco wykazano popełnienie przestępstwa będącego przedmiotem postępowania przygotowawczego, bądź wynika z niego, że wprowadzie popełniono przestępstwo, ale brak wystarczających dowodów, by oskarżyć określone osoby (art. 641 h.k.p.k.; szerzej zob. J. Montero Aroca, J. Gómez Colomer, A. Montón Redondo, S. Barona Villar, *Derecho Jurisdiccional III, Proceso Penal*, Walencja 2004, s. 241).

XII. Szerszego uzasadnienia – zwłaszcza w kontekście wyraźnego rozdziału funkcji procesowych pomiędzy oskarżaniem i orzekaniem oraz zasady skargowości – wymaga koncepcja, aby sąd był jednocześnie uprawniony z jednej strony do nakazania prokuratorowi wniesienia aktu oskarżenia, z drugiej do sprzeciwienia się wniesieniu aktu oskarżenia (s. 310–311), zwłaszcza przy pełnym zachowaniu formalnej i merytorycznej kontroli aktu oskarżenia jako swoistego postępowania przejściowego (s. 311).

XIII. Z racji tego, że prokuratora obowiązuje zasada obiektywizmu (art. 4 k.p.k.; art. 6 pr. o prok.) a także ze względów czysto organizacyjnych (np. częsta zmiana stanowisk służbowych) i ustrojowych (zasada indyferencji) trudno podzielić kategoryczny argument, aby ustawową zasadą było – odmienne od przyjętego w § 321 reg. prok. – założenie, aby to inny prokurator prowadził postępowanie przygotowawcze, a inny popierał oskarżenie w sprawie. Byłaby to jednocześnie propozycja sprzeczna z ekonomiką procesową, gdyż zmuszałaby wstępującego prokuratora do zapoznania się z aktami sprawy, które z kolei są znane prokuratorowi występującemu na etapie postępowania przygotowawczego (zob. np. R.A. Stefański, *Prokurator w postępowaniu karnym przed sądem I instancji*, Prok. i Pr. 1997, nr 1, s. 1–2; M. Lipczyńska, *Wystąpienia prokuratora na rozprawie głównej (Aspekty prawnoprocesowe i społeczne)*, Prob. Praw. 1978, nr 4, s. 10).

XIV. Praca zawiera pewne wątki, które wymagałyby bądź to uściślenia, bądź to przerehabilitacji. Przykładowo:

- nieprecyzyjne jest twierdzenie, że „skarga na beczynność mogłaby prowadzić w trybie zażalenia do umorzenia”; w szczególności nie jest jasne, czy do takiego skutku

miałaby prowadzić sama skarga, czy też złożenie środka zaskarżenia, a jeżeli tak to na jaką decyzję procesową?;

- dyskusyjne jest stwierdzenie, że „z uwagi iż na czele prokuratury niemieckiej, jak i francuskiej stoi Minister Sprawiedliwości, nie sposób postulować zupełnego rozdzielenia tej funkcji w Polsce” (s. 309); argumentów przemawiających za rozdzieleniem funkcji jest dużo więcej, a wskazana przez Doktoranta okoliczność z pewnością ich nie obala;
- nieścisłe jest twierdzenie, że celem postępowania byłoby zebranie materiału dla „oskarżyciela” w celu umożliwienia mu zakończenia postępowania przygotowawczego (s. 309), wynika z niego, że chodzi również o umorzenie postępowania przygotowawczego, wówczas jednak prowadzący postępowanie nie występuje w roli oskarżyciela;
- szerszego rozwinięcia i normatywnej propozycji wymagałby postulat „przyporządkowania prokuratury przy sądach” (s. 299).

XV. Zgodzić należy się natomiast z wieloma propozycjami, które formułuje Doktorant, jakkolwiek w dużej mierze są to postulaty zgłaszane już w literaturze (zob. np. R.A. Stefański, *Przyszły model postępowania przygotowawczego*, „Ius Novum” 2009, nr 1, s. 28 i n.). W szczególności:

- podzielić należy ten kierunek postulowanych zmian, które wiążą się ze zwiększeniem niezależności prokuratora. Może to stanowić realną alternatywę dla sędziego śledczego;
- trafny jest postulat, aby dla kontroli postępowania przygotowawczego wyznaczany był ten sam sąd z punktu widzenia składu osobowego (s. 309), co jednak wymagałoby zaproponowania odpowiednich zmian w ustroju sądów powszechnych;
- zgodzić należy się z propozycją, aby podstawową formę utrwalania czynności procesowych stanowić powinna notatka urzędowa, a protokołowane powinny być jedynie wybrane czynności, w tym niepowtarzalne;
- podobnie ocenić należy propozycję jednolitego postępowania przygotowawczego i rezygnacji z podziału na dochodzenie i śledztwo oraz przemodelowania jego celów z jednoznacznym ustawowym wyeksponowaniem, tego, że ma ono służyć prokuratorowi w celu podjęcia decyzji o skierowaniu skargi do sądu.

XVI. Praca napisana została poprawnym językiem prawniczym. Wywód jest klarowny. Styl opracowania poprawny. Można zgłosić nieistotne uwagi redakcyjne. Zdarzają się nieliczne literówki i lapsusy językowe. Przykładowo na stronie 9 (jaki jest model postępowanie

przygotowawczego), na stronie 258 (aspekt płynący z zasady indyferencji), na stronie 304 (na konieczność), na stronie 304 (przydanie uprawnienia), czy na stronie 305 (przedstawiciel ten także wskazuje odnośnie do wprowadzenia instytucji). Doktorant wskazuje nieaktualne Dzienniki Ustaw (s. 5); aktualne to: k.p.k. – tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 46, k.k. – tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 358.

XVII. Reasumując nie mam wątpliwości, że oceniana praca stanowi oryginalne rozwiązanie przez Doktoranta zagadnienia naukowego oraz wykazuje Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa karnego procesowego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia ona tym samym wymagania wskazane w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 478 ze zm.).

Dr hab. Jacek Kosonoga, prof. UŁa